



Rolnik szuka żony. Wzruszający odcinek finałowy z udziałem Zbyszka. Doprowadził prowadzącą do łez!

data aktualizacji: 2017.11.06



Iwona i Zbigniew, lokalny uczestnik programu "Rolnik szuka żony", nie spotkają się na romantycznej randce. Sołtys Sumina w gminie Biskupiec na razie nie znalazł miłości, ale udział w programie był dla niego, jak sam powiedział, najlepszym, co dotychczas spotkało go w życiu. Gospodarz zyskał wiarę w siebie, otwartość i optymizm, pewność, że jeszcze znajdzie kobietę swojego życia. Jego wzruszające podsumowanie udziału w programie doprowadziło prowadzącą Martę Manowską do łez.

W poprzednim odcinku programu dowiedzieliśmy się, że spośród dwóch zaproszonych do gospodarstwa w Suminie kobiet Zbyszek wybrał Iwonę. Teraz okazało się, że ci dwoje jednak nie są sobie pisani.

- Fajnie było, ciekawie, ale niestety nie czuję się tutaj jak u siebie - mówiła Iwona.

- Dzisiaj wyjeżdżam, to mój ostatni dzień tutaj. Co więcej mogę powiedzieć? Na romantycznej randce raczej się nie spotkamy. Troszkę się boję, że Zbyszek nie nadążyłby za mną, jest przyzwyczajony do swojego świata. Chyba trudno byłoby mi się tutaj zamknąć. Boję się też, że nie poradziłabym sobie tutaj jako lider. Nie rozstajemy się w złości, w kłótni, pozostaniemy w kontakcie. Nie ma happy endu, ślubu, ale jest przyjaciel. Będę wspominała ten program radośnie, Zbyszka, jego uśmiech, szczerość.

- Porozmawialiśmy szczerze, to nie jest to. Rozumiemy się bardzo dobrze, ale mamy od życia różne oczekiwania - dodał Zbigniew.

- Rozumiecie się, lubicie ze sobą spędzać czas, ale jesteście świadomi, że z tej przyjaźni nic więcej nie może powstać - podsumowała prowadząca program "Rolnik szuka żony" Marta Manowska, a zarówno Iwona, jak i Zbigniew zgodzili się z tymi słowami.

Podczas spotkania w cztery oczy z prowadzącą gospodarz z gminy Biskupiec podzielił się refleksją na temat swojego udziału w programie. Choć rolnik nie znalazł w nim miłości, bilans wypadł bardzo pozytywnie.

- Trochę szkoda, że nie wyszło, jest żal, ale idziemy przez życie dalej, każdy w swoją stronę. Moje życie już teraz się zmieniło, jestem pewien, że kogoś poznam. Teraz jestem bardziej otwarty, nie boję się rozmawiać. Mam w sobie optymizm. Dużo dzięki Wam zyskałem, otworzyłem się, dla mnie to najlepsze, co mnie spotkało - mówił Zbyszek, a jego słowa do łez wzruszyły prowadzącą. Także on sam uronił łezkę lub dwie.

- Doprowadzić kobietę do łez to sztuka. Takich łez - mówił, śmiejąc się, Zbyszek.

- Dalej sam, ale nadzieja nie umarła - dodała mama rolnika, a Marta Manowska zapowiedziała, że ekipa programu "Rolnik szuka żony" jeszcze zajrzy do gminy Biskupiec, by śledzić poszukiwania miłości i trzymać za Zbigniewa kciuki.

Iwona i Zbyszek nie spotkają się na romantycznej randce, ale rozstali się w przyjaźni (fot. materiały TVP).



Źródło:

<https://www.infoilawa.pl/aktualnosci/item/52840-rolnik-szuka-zony-wzruszajacy-odcinek-finalowy-z-udzialem-zbyszka-doprowadzil-prowadzaca-do-lez>